



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# **Zapis stenograficzny** **(781)**

Wspólne posiedzenie  
Komisji Ustawodawczej (165.)  
oraz Komisji Praw Człowieka,  
Praworządności i Petycji (87.)  
w dniu 18 marca 2009 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych (druk nr 351).

*(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 04)*

*(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Komisji Ustawodawczej Bohdan Paszkowski)*

**Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:**

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworzędności i Petycji.

Witam serdecznie wszystkich: senatorów, pana przewodniczącego, pana marszałka oraz osoby zaproszone, witam przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, witam przedstawicielkę Departamentu Spraw Parlamentarnych w kancelarii premiera, witam przedstawiciela Rządowego Centrum Legislacji oraz przedstawicielkę Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Proszę państwa, przedmiotem naszego dzisiejszego posiedzenia będzie pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych.

Tytułem wstępu tylko powiem, nim oddam głos przedstawicielowi Biura Legislacyjnego, że jest to inicjatywa mająca na celu wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2008 r.

A teraz proszę o przedstawienie nam zarówno, powiedzmy, głównych założeń wyroku Trybunału Konstytucyjnego, jak i propozycji legislacyjnej, którą sygnuje Komisja Ustawodawcza.

**Główny Ekspert do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Zbigniew Gromek:**

Dziękuję bardzo.

Zbigniew Gromek, Biuro Legislacyjne w Kancelarii Senatu.

Jak pan przewodniczący był uprzejmy wspomnieć, przedłożony projekt ustawy ma na celu wprowadzenie do ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych zmian, które stanowią konsekwencje wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2008 r., sygnatura akt P 50/07. W wyroku tym Trybunał stwierdził niezgodność art. 35 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych z art. 42 ust. 1 konstytucji oraz art. 59 ust. 2–4 ustawy w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji.

Art. 35 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych, który był przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego, stanowił przepis karny określający zakres odpowiedzialności karnej osób kierujących działalnością związków zawodowych i zgodnie z tym przepisem odpowiedzialności karnej określonej w art. 35 ust. 1 podlegały osoby peł-

---

niące funkcje związkowe, jeśli kierowały działalnością sprzeczną z ustawą. W wyroku z dnia 13 maja 2008 r. Trybunał zakwestionował zgodność tegoż przepisu z art. 42 ust. 1 konstytucji. Art. 42 ust. 1 konstytucji wyraża jedną z podstawowych zasad odpowiedzialności karnej, a mianowicie zasadę określoności regulacji represyjnych. Trybunał w swoim orzecznictwie odczytuje tę zasadę jako nakaz ukształtowania przepisów wprowadzających zakaz podejmowania określonych zachowań pod groźbą kary w taki sposób, aby przepisy te wskazywały jednoznacznie osobę, do której skierowany jest zakaz, znamiona czynu zabronionego, jak również rodzaj sankcji, którą zagrożone jest popełnieniem danego czynu. Trybunał podkreśla w swoim orzecznictwie w tym zakresie, że jednostka nie może pozostawać w niepewności co do tego, czy pewne zachowanie stanowi czyn zabroniony pod groźbą sankcji, czy też nie. Stąd wynika niedopuszczalność stanowienia przepisów karnych, których treść byłaby na tyle ogólna, że umożliwiałyby dowolną ocenę co do zakresu stosowania danego przepisu karnego.

I odnośnie do treści art. 35 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych, to w ocenie Trybunału treść tego przepisu nie spełniała wymogu dostatecznej określoności, bowiem przepis ten przewidywał w sposób generalny karalność wszelkich zachowań, jeśli byłyby one sprzeczne z ustawą. Sformułowanie przepisów w taki sposób oznaczało, że określając znamiona czynu zabronionego, ustawodawca posłużył się techniką odesłania, ale jednocześnie nie sprecyzował, do których przepisów następuje odesłanie. W tym kontekście Trybunał wskazał, że w przepisach karnych może wprawdzie być zastosowana technika odesłania, niemniej musi to być odesłanie do ściśle określonych przepisów prawnych, a nie odesłanie poczynione w sposób generalny, tak jak w art. 35 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych.

Przejdę teraz do przedstawienia głównych założeń przepisu wykonującego wyrok Trybunału. W ocenie projektodawcy wykonanie wyroku powinno polegać na wprowadzeniu przepisu, który zachowywałby treść analogiczną do treści zakwestionowanego przez Trybunał Konstytucyjny art. 35 ust. 2 ustawy, ale też byłby pozbawiony wad powodujących niekonstytucyjność tegoż przepisu. Stąd też przepis w nowym brzmieniu, zachowując tożsamość strony podmiotowej przestępstwa według wskazania w dotychczasowym przepisie, musi wyraźnie wskazywać, które działania podejmowane przez osoby kierujące działalnością związkową są zabronione przez prawo pod groźbą kary. W tym zakresie projektodawca proponuje oparcie katalogu czynów zabronionych na katalogu wskazanym w uzasadnieniu do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2008 r. W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał wskazał na przepisy, których nieprzestrzeganie przez osoby pełniące funkcje związkowe winno być kwalifikowane jako brak realizacji obowiązków ustawowych bądź naruszenie zakazów stanowiących w ustawie. Chodzi tu o następujące sprawy: po pierwsze, zakaz obrony praw pracowniczych w sprawie indywidualnej osoby niezrzeszonej w związku bez wniosku zainteresowanego – jest to art. 7 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych; po drugie, obowiązek niezwłocznego zawiadomienia sądu rejestrowego o zmianie w statucie – art. 16 ust. 1 ustawy; po trzecie, zakaz podziału między członków związku zawodowego dochodu z działalności gospodarczej prowadzonej przez związki zawodowe – art. 24 ust. 1 ustawy; po czwarte, zakaz przeznaczania dochodu z działalności gospodarczej prowadzonej przez związki zawodowe na cele inne niż realizacja zadań określonych w statucie – to również art. 24 ust. 1 ustawy; i wreszcie po piąte, ostatni obowiązek wskazany przez Trybunał w treści uzasadnienia to obowiązek dokonania rejestracji związku zawodowego, statuowany w art. 14 ust. 1 ustawy.

W projektowanym przepisie przyjęto pierwsze cztery ze wskazanych przeze mnie powyżej działań jako te, które powodują odpowiedzialność karną osoby kierującej działalnością związkową. Zrezygnowano z ustanowienia sankcji karnej w przypadku zaniechania dokonania rejestracji związku zawodowego – przyjęto, że w tym zakresie wystarczającą sankcją pozostaje sankcja określona w art. 14 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych, a więc utrata mocy prawnej uchwały o powołaniu związku zawodowego, jeśli związek zawodowy nie zostanie zarejestrowany w określonym terminie.

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

**Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o przedstawienie stanowiska strony rządowej.

**Dyrektor Departamentu Dialogu i Partnerstwa Społecznego  
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej  
Marek Wałęskiewicz:**

Marek Wałęskiewicz, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament Dialogu i Partnerstwa Społecznego.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Minister pracy w sprawie omawianego dzisiaj projektu przedstawił stanowisko w piśmie z dnia 12 lutego 2009 r. Jeśli chodzi o proponowane zapisy zmian w ustawie o związkach zawodowych, to w tym projekcie proponuje się przewidzenie odpowiedzialności karnej za naruszenie określonych przepisów, to jest art. 7 ust. 2, art. 16 ust. 1 i art. 24 ust. 1. O ile w odniesieniu do norm odpowiedzialności za naruszenie art. 24 ust. 1, stanowiącego, że dochód z działalności gospodarczej prowadzonej przez związki zawodowe służy realizacji ich zadań statutowych i nie może być przeznaczony do podziału pomiędzy ich członków, nie zgłaszamy uwag, bo jest to uzasadnione, o tyle co do pozostałych dwóch przepisów mamy wątpliwości.

Art. 7 ust. 2 stanowi, że w sprawach indywidualnych związki zawodowe reprezentują swoich członków, a nieczłonków – tylko na wniosek pracownika. Naszym zdaniem posłużenie się tutaj tylko art. 7 ust. 2 jest zbyt szerokie, należałoby wyraźnie zapisać: zakaz obrony praw pracowniczych w sprawie indywidualnej bez wniosku zainteresowanego.

Jeżeli chodzi o art. 16 ust. 1, to tutaj do obowiązku związku zawodowego należy niezwłoczne zawiadomienie sądu o zmianie statutu. Jeśli się weźmie pod uwagę, że zmiana wchodzi w życie z upływem czternastu dni od dnia zawiadomienia, to widać, że w interesie samego związku leży dopełnienie tego obowiązku, a zatem karanie za to zaniechanie wydaje się zbędne.

To tyle z naszej strony. Mogę tylko poinformować, że Rządowe Centrum Legislacji przygotowało własny projekt zmian. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę. Proszę się przedstawić.

**Dyrektor Departamentu Prawnego i Orzecznictwa w  
Rządowym Centrum Legislacji  
Piotr Gryśka:**

Dzień dobry państwu. Piotr Gryśka, dyrektor Departamentu Prawnego i Orzecznictwa w Rządowym Centrum Legislacji.

Przede wszystkim, Panie Przewodniczący, w imieniu pana ministra Berka dziękuję za zaproszenie nas i umożliwienie nam wzięcia udziału w posiedzeniu komisji.

Chciałbym właśnie poinformować, że w Rządowym Centrum Legislacji – jako tej jednostce, tej komórce rządu, na którą nałożone zostały obowiązki w zakresie monitorowania realizacji wyroków Trybunału Konstytucyjnego, jak również opracowywania projektów wykonujących te wyroki – został opracowany również stosowny projekt wdrażający wyrok Trybunału Konstytucyjnego, o którym mówimy dzisiaj. Ten projekt został poddany bardzo szerokim konsultacjom społecznym, zarówno w odniesieniu do organizacji związkowych, jak i organizacji pracodawców. Aktualnie jest on na etapie przyjmowania przez stały komitet Rady Ministrów i Radę Ministrów, tak że zakładam, że najpóźniej w ciągu dwóch, trzech tygodni powinien wpłynąć jako projekt do łaski marszałkowskiej.

O ile oczywiście cel obu projektów jest taki sam, a jest nim realizacja wyroku Trybunału Konstytucyjnego, o tyle założenia projektu rządowego są znacznie szersze. To znaczy po uwzględnieniu tego, że art. 59 ust. 1 konstytucji, wskazując na wolność zrzeszania się, obejmuje zarówno organizacje związkowe pracowników, jak i organizację pracodawców, a także po uwzględnieniu faktu, iż ustawa o związkach zawodowych, ustawa o organizacjach pracodawców, jak również ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych procedowane były w Sejmie w pakiecie – prace nad nimi toczyły się równolegle, ustawy były uchwalone tego samego dnia – dokonano szerszego przejrzania tych regulacji, na gruncie wszystkich tych trzech ustaw. I teraz, uwzględniając wytyczne Trybunału z uzasadnienia – które to wytyczne w oczywisty sposób mogły się odnosić wyłącznie do ustawy o związkach zawodowych, bo tego dotyczyło pytanie prawne w sprawie – dokonaliśmy pewnego porównania tych regulacji i zastanowiliśmy się nad tym, na ile wytyczne Trybunału odnoszą się również do regulacji tych innych ustaw. Skutkiem tego jest projekt, którego celem jest wprowadzenie zmian w tych trzech ustawach. To znaczy oczywiście precyzuje on w ustawie o związkach zawodowych czyny karalne – z tym że ja nie będę tego teraz szczegółowo omawiał, bo na to będzie czas w trakcie prac legislacyjnych nad projektem rządowym, chcę tylko wskazać pewien mechanizm – ale również odnosi się do ewentualnych czynów karalnych uwzględnianych w ustawie o organizacjach pracodawców. To szczególnie widać na gruncie przepisu, którego dotyczy również projekt Wysokiej Komisji, a mianowicie przepisu wprowadzającego zakaz podziału majątku związku na jego członków – jest to art. 24 ust. 1 o związkach zawodowych. Analogiczny przepis jest w ustawie o organizacjach pracodawców, taki sam w treści. I teraz, dążąc do wprowadzenia zasady równości wobec prawa, do ustawy o organizacjach pracodawców wprowadza się analogiczny przepis karny, w którego myśl członkowie tych organizacji za naruszenie tego analogicznego zakazu również ponoszą odpowiedzialność karną. W ustawie o rozwiązywaniu sporów zbiorowych przepisy karne dotyczą obu stron i dotyczą samego przystępowania do tego procesu, jego prowadzenia, realizacji.

Było jeszcze jedno istotne założenie, które leżało u podstaw projektu rządowego – chodziło o to, żeby nie rozszerzać zakresu omawianej tu odpowiedzialności. To znaczy, dążąc do sprecyzowania czynów karalnych, opieraliśmy się na orzecznictwie i poglądach doktryny wskazujących, jakie czyny zgodnie z tym obecnym nieostrym pojęciem są aktualnie karane, i staraliśmy się wprost odnieść je do przepisów.

Tyle tytułem przedstawienia naszego sposobu myślenia czy też założeń projektu rządowego, a szczegółowe jego omówienie będzie oczywiście w trakcie prac parlamentarnych. Dziękuję bardzo uprzejmie.

**Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:**

Dziękuję bardzo.

Nim jeszcze otworzę dyskusję... Jest tu obecna pani ekspert z Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Czy pani chce zabrać głos?

**Ekspert Komisji Krajowej  
Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”  
Anna Reda:**

Może tylko odniosę się tutaj do uwag strony rządowej. My się zgadzamy z tym, że wprowadzenie art. 7 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych do tego przepisu karnego stworzy zbyt szeroki zakres, spowoduje zbyt szeroki zakres penalizacji, dlatego że związki zawodowe mają prawo stanąć w obronie osób niezrzeszonych, choć nie mają obowiązku. To tyle.

No, jeżeli chodzi o zakres, czyli te trzy punkty... to wątpliwości może budzić sformułowanie „kieruje działalnością sprzeczną”, ono jest za szerokie. To tyle, dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:**

Dziękuję bardzo.

Otrzymali państwo jeszcze – jest to w tych materiałach – opinie między innymi Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, Forum Związków Zawodowych, Związku Rzemiosła Polskiego, Lewiatana, mamy także stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości... Ja tego już może nie będę odczytywał.

Teraz otwieram dyskusję.

Proszę, Panie Marszałku.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Proszę państwa, ja mam jedną wątpliwość. Właściwie tutaj panowie już mi mnóstwo wyjaśnili, ale jedną wątpliwość nadal mam, a mianowicie dotyczącą penalizacji w związku z przepisem art. 7 ust. 2. No, w najgorszym wypadku powinno się to odesłanie ograniczać do art. 7 ust. 2 zdanie drugie – i taką poprawkę trzeba by było ewentualnie wnieść. Ale tak prawdę powiedziawszy, to ja w ogóle nie rozumiem, po co tu jest sankcja. Sprawa przecież dotyczy po prostu nieskutecznej obrony ze strony związku zawodowego. Dlaczego nieskuteczna obrona ma skutkować sankcją? Ja tego

w ogóle nie rozumiem. Skąd się to wzięło i po co to jest? Tak że w moim przekonaniu najsensowniejsze byłoby po prostu wykreślenie tego zapisu o art. 7 ust. 2, bo tu po prostu wchodziłoby w grę działanie nieskuteczne – i koniec. Jeśli związek chce występować w czyjejs obronie, to musi przedłożyć jego pełnomocnictwo, tak jak adwokat na rozprawie. Jeżeli adwokat czegoś takiego nie przedłoży, to po prostu nie broni. I koniec. Sankcji z tego powodu nie ma żadnej. Więc ja nie rozumiem, skąd się to wzięło i po co to jest. To jest jedyna uwaga, jaką tutaj mam. I moja propozycja jest taka, żeby po prostu ten zapis o art. 7 ust. 2 wykreślić.

**Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Kieres, proszę.

**Senator Leon Kieres:**

Pierwsza i fundamentalna sprawa to przesądzenie, co dalej z tym projektem w świetle informacji pana dyrektora z Rządowego Centrum Legislacji, że rząd... że centrum przygotowało – a w związku z tym też rząd – własny projekt, mający szerszy zakres, bo odnoszący się także, jeśli dobrze zapamiętałem, do organizacji zrzeszających pracodawców. Moim zdaniem dotychczasowa nasza praktyka uzasadnia tezę, że powinniśmy dalej procedować nad tym projektem, niech obydwie projekty zostaną skonfrontowane w Sejmie – jeśli oczywiście Senat zaakceptuje te lub inne rozwiązania. Sam kierunek nowelizacji jest dobry, ale sposób ujęcia przepisu realizującego wyrok Trybunału Konstytucyjnego może być przedmiotem dalszej dyskusji, o czym mówił pan marszałek Zbigniew Romaszewski. Taka jest zresztą praktyka w komisji. Wielokrotnie otrzymywaliśmy od właściwych organów administracji rządowej, na przykład z Ministerstwa Sprawiedliwości, informacje, że trwają prace nad podobnymi rozwiązaniami, w podobnych sprawach, a mimo to kończyliśmy postępowanie, przekazywaliśmy sprawę do Sejmu, no i dalej już izba niższa decydowała, co z tym problemem zrobić.

Jeśli chodzi o odesłanie do art. 7 ust. 2, to, Panie Marszałku, czy tu nie chodzi o rzecz następującą... Bo pan ma rację, rzeczywiście: albo związek chce bronić, albo nie, a jeśli nie ma pełnomocnictwa, to nie powinien...

*(Senator Zbigniew Romaszewski: To jest wtedy nieskutecznie.)*

Tylko że tu jest, moim zdaniem, tak zwane drugie dno, czy tło tej sprawy. A mianowicie to, że do ograniczeń ustanowionych w ustawie o związkach zawodowych należy między innymi zakaz obrony praw pracowniczych w sprawie indywidualnej bez wniosku zainteresowanego. Ta propozycja, którą przygotowało nasze Biuro Legislacyjne, stanowi, że jeżeli związek zawodowy... jeżeli na przykład osoba czy osoby z tego związku naruszają ten zakaz obrony praw pracowniczych w sprawie indywidualnej, bo po prostu nie mają wniosku zainteresowanego, podpadają pod odpowiedzialność prawnokarną. Taki czyn jest penalizowany. Ale ja tak sobie myślę, czy jednak nie mogą wystąpić takie sytuacje, kiedy... Bo ja mogę na przykład nie chcieć, żeby mnie broniono, ja się zwalniam z pracy i nie potrzebuje już tego zakładu, tego związku i tak dalej, a mimo to działacze związkowi podejmują określone działania, np. strajk okupacyjny, bo zwolniono Kieresa z pracy... I czy tu nie chodzi właśnie o tego



rodzaju sytuacji, kiedy związek zawodowy, nawet wbrew interesom samego zainteresowanego, podejmuje działania? I mimo że ani interes osoby indywidualnej, ani interes grupowy nie stoi za taką właśnie reakcją związku?

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

To – przepraszam – z jakiego powodu to robi? Ten związek oszalał czy coś mu się stało?

*(Senator Leon Kieres: Nie, nie...)*

Skoro nie stoi za tym interes grupowy, tamten nie chce, to kto będzie bronił...? To jest jakiś zupełnie wymyślony przykład.

**Senator Leon Kieres:**

Panie Marszałku, ale pan dobrze wie, że natura ludzka jest niezgłębiona i w gruncie rzeczy cały kodeks karny jest skierowany do osób, które jeśli popełniają czyny z winy umyślnej, to w pewnym stopniu, jak pan łaskawie powiedział... no, mają jakieś tam kłopoty ze swoją psychiką.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Ja rozumiem, że... Ja przede wszystkim jestem zdecydowanym przeciwnikiem nadmiernej penalizacji. No przecież nadmierna penalizacja kompletnie nie ma sensu. Tu wystarczyłoby dopisać chociażby drugie zdanie, że obrona podejmowana bez upoważnienia jest nieskuteczna. I koniec. Po co tu penalizacja? Do czego?

To tak jakby adwokat przyszedł na salę sądową i się awanturował. Sędzia go pyta: „A ma pan pełnomocnictwo?”. A ten na to: „A nie mam”. Ale dalej by się awanturował...

Nie, nie, to jest dla mnie po prostu zupełnie niejasne.

*(Senator Leon Kieres: Ale wtedy sędzia podejmuje działania, żeby go ukarać.)*

No, podejmuje działania, ale dopiero jeżeli tamten się awanturuje. Czyli w tym momencie powodem jest awantura.

**Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:**

Ja myślę, Panowie, że tutaj być może w jakiś sposób przetnie ten spór głos przedstawiciela Biura Legislacyjnego... Ale na razie jeszcze kontynuujemy dyskusję. Jeżeli są jakieś głosy, to bardzo proszę.

Proszę, Panie Senatorze.

**Senator Piotr Wach:**

Ja w dużej mierze podzielam zdanie pana senatora Kieresa, to znaczy uważam, że należy nad tym procedować. Rozwiązanie centrum legislacyjnego oraz nasze powinny się spotkać w komisji sejmowej. Nasze rozwiązanie, jak słyszę, jest węższe i ułomne w jakichś elementach, no ale jest. Niech więc będzie ono dopingiem dla tego większego, lepszego, którego jednak jeszcze nie ma.

A co do kwestii przepisu art. 7 ust. 2, to właściwie można by znaleźć czy wyślic przypadki takie, że związek dla własnego interesu lub w celu przeciwstawienia się czemuś zaczyna zajmować się sprawą, w której dana osoba nie złożyła wniosku i w której w ogóle takich działań z jakichś powodów nie chce. No, można sobie coś takiego wyobrazić. Poza tym w końcu ta kwestia karalności idzie przez prokuraturę, nie odbywa się tu w sposób automatyczny. Tak że ten przepis mógłby być, w każdym razie mógłby przejść tę naszą fazę i spotkać się z innymi propozycjami legislacyjnymi, które są przygotowywane przez stronę rządową.

**Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:**

Dziękuję bardzo.

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: W każdym razie ja podtrzymuję swój wniosek, by nie mnożyć przepisów karnych).

Rozumiem, tak, tak, Panie Marszałku.

Ponieważ zgłoszony został wniosek legislacyjny, proszę tutaj pana mecenas o ustosunkowanie się do niego.

**Główny Ekspert do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Zbigniew Gromek:**

Bardzo dziękuję.

Zbigniew Gromek, Biuro Legislacyjne w Kancelarii Senatu.

Chciałbym się odnieść do zgłoszonych uwag i stanowisk według kolejności zgłoszenia.

Może więc najpierw odniosę się do stanowiska wyrażonego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Biuro Legislacyjne przychyliło się do uwag zgłoszonych przez ministerstwo. Faktycznie, wydaje się, że zaproponowany przepis zbyt szeroko wskazywał czyny, które podlegają odpowiedzialności karnej. Ust. 2 jest dwuzdaniowy i obejmuje tak naprawdę dwojaki rodzaj sytuacji, mogłaby się więc pojawić wątpliwość, czy chodzi o pierwszą z nich, o drugą, czy też o dwie wzięte łącznie. W związku z tym przychyliamy się do propozycji zmiany w tym zakresie. Pytanie tylko, czy zmiana miałaby polegać na doprecyzowaniu, że chodzi o art. 7 ust. 2 zdanie drugie, czy też po prostu na wskazaniu, jaki czyn podlega odpowiedzialności. Wydaje się – zwłaszcza gdy ma się na względzie to, iż przepis karny powinien być możliwie precyzyjny – że ta druga koncepcja byłaby bardziej właściwa, a więc byłoby nie odsyłanie do art. 7 ust. 2 zdanie drugie, tylko wskazanie, że karalne jest zachowanie polegające na podejmowaniu się obrony praw i interesów pracownika niezrzeszonego w związku wbrew jego woli.

Co do drugiej uwagi zgłoszonej przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, to wydaje się, że również zasługuje ona na uwzględnienie. Ja wskazywałem, uzasadniając projekt, że Trybunał Konstytucyjny podał pięć przypadków określenia przez ustawodawcę nakazów bądź zakazów, które dotyczą działalności osób kierujących związkami zawodowymi czy szerzej, związkami zawodowymi, i wskazywałem, że wydaje się, iż nie jest celowe, żeby zaniechanie dokonania rejestracji związku zawodowego było objęte sankcją karną, bowiem wystarczającą sankcją jest brak możliwości

podjęcia działalności przez związek, który nie został w sposób skuteczny zarejestrowany. Tutaj zachodzi podobna sytuacja. Faktycznie, zgodnie z art. 16 ust. 2... Właściwie to już ust. 1 o tym mówi, że jeżeli związek zawodowy nie zostanie zarejestrowany, to po prostu nie może działać jako związek zawodowy. Dlatego tutaj uwaga wyrażona przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej jak najbardziej zasługuje na uwzględnienie. Zresztą to są uwagi zbieżne z uwagami, które przedstawiła reprezentantka Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Chciałbym jeszcze odnieść się do słów, które wypowiedział... czy stanowiska, które zajął pan marszałek. Otóż ja przychyliam się tutaj do stanowiska przedstawionego przez panów posłów Kieresa oraz Wacha...

*(Senator Leon Kieres: My jesteśmy senatorami.)*

Przepraszam, tak, oczywiście. Otóż wydaje się, że konieczne jest, żeby taka sankcja była przewidziana przez ustawę. Bo możemy sobie wyobrazić sytuację, kiedy to faktycznie związek zawodowy podejmuje się obrony osób, które sobie tego nie życzą i które nie są jego członkami. Czemu to miałyby służyć? Choćby zdobyciu przez ten związek zawodowy jakiejś popularności, realizacji pewnych celów, powiedziałbym, medialnych. W związku z tym wydaje się, że ten przepis jest słuszny.

Chciałbym jeszcze odnieść się do uwagi, którą przedstawił przedstawiciel Rządowego Centrum Legislacji, a mianowicie że projekt zaproponowany przez centrum ma szerszy charakter. Tutaj się wyłania pytanie, dlaczego takiego charakteru nie ma projekt zaproponowany przez Senat. Mianowicie zgodnie z art. 95c Regulaminu Sejmu...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Przepraszam uprzejmie. Zgodnie z art. 85c Regulaminu Senatu Komisja Ustawodawcza przedstawia projekt, który ma ściśle wykonywać wyroki Trybunału Konstytucyjnego. Projekt, który zaproponowało Rządowe Centrum Legislacji wykracza – wprawdzie słusznie... No ale takie akurat rozwiązanie już nie leży w gestii Senatu. Ja tylko chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, że propozycja Rządowego Centrum Legislacji nieco zmienia treść art. 35 ust. 2, bowiem nie wskazuje na osoby, które kierują działalnością polegającą na pewnych zachowaniach, tylko na osoby, które podejmują pewne zachowania, a jednocześnie pełnią funkcję związkowe, więc tak naprawdę ten przepis zaproponowany przez państwa jest szerszy, co też może stanowić pewien element do dyskusji. Bardzo dziękuję i przepraszam za pomyłki z mojej strony.

### **Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:**

Tak, proszę, Panie Marszałku.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Proszę państwa, ja jeszcze raz, jako przedstawiciel komisji praw człowieka, się wypowiem, bo chciałbym przypomnieć to, co w ogóle uszło naszej uwadze, a mianowicie sytuację naszego wymiaru sprawiedliwości. Otóż raptem wczoraj dowiedzieliśmy się, że ciągle leży dziesięć milionów spraw, podczas gdy toczy się nawet sprawa o kostkę masła, ciągnąca się już trzy lata.

Tak że to, o czym tu mówimy, to jest mnożenie przepisów, które są właściwie pozbawione znaczenia. A można by tylko napisać, że działanie takie jest nieskuteczne. Bo w przeciwnym razie potem zaczną się procesy, na przykład o to, że związek wystą-

pił, bo nie wiedział jeszcze, czy tamten człowiek chce tego, czy nie chce, no i wystąpił na przykład z wnioskiem, żeby wystąpić z odmową co do zwolnienia z pracy, a więc zaczynałaby się kolejna sprawa, już milion pierwsza. Tak że ja naprawdę nie rozumiem, po co mnożyć te przepisy karne.

**Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:**

Dziękuję bardzo.

Czyli, innymi słowy, pan marszałek podtrzymuje swoją propozycję odnośnie do wykreślenia odesłania do art. 7 ust. 2.

Proszę państwa, wniosku, żebyśmy dalej nad tym projektem nie procedowali, nie zgłoszono, więc dalej procedujemy.

Przedstawiciel Biura Legislacyjnego złożył propozycję, żebyśmy jednak kwestie związane z tą penalizacją... żebyśmy braku zawiadomienia sądu rejestrowego o zmianie statutu nie penalizowali, czyli chodzi o odesłanie do art. 16. Biorąc pod uwagę tę propozycję, przejmuję ją jako własny wniosek. I może właśnie od niego zaczniemy, a później przejdziemy do rozstrzygnięcia kwestii, którą podnosił pan marszałek. Czyli ja formułuję wniosek, żeby w tej naszej propozycji zmian ustawy o związkach zawodowych nie było penalizacji niedopełnienia art. 16 ust. 1, jak rozumiem, ustawy o związkach zawodowych.

Kto jest za? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał?(1)

Dziękuję bardzo.

Tę kwestię rozstrzygnęliśmy.

Teraz przystępujemy do rozstrzygnięcia w sprawie wniosku pana marszałka Romaszewskiego, aby z naszej propozycji wykreślić również odwołanie się do art. 7 ust. 2. Wiadomo, o co chodzi, już nie będę tłumaczyć.

Kto jest za wnioskiem? (3)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję. Wniosek nie przeszedł.

Innych wniosków nie było.

Biorąc pod uwagę te okoliczności, możemy przystąpić do przegłosowania...

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Ja to zgłoszę jako wniosek mniejszości.*)

Najpierw może przegłosujemy całą inicjatywę, a później pan marszałek zgłosi ewentualnie swój wniosek... Choć to chyba nie jest jeszcze ten etap...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Maciej Telec:**

Na tym etapie, w pierwszym czytaniu, komisja przyjmuje sprawozdanie, w którym przygotowuje projekt ustawy w formie tekstu jednolitego, czyli z poprawkami przyjętymi na posiedzeniu komisji. W związku z tym na tym etapie zgłoszenie wniosku mniejszości byłoby niemożliwe.

**Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:**

Rozumiem. Choć jest już sygnalizacja, że będzie jednak jakiś wniosek, no, mniejszości.

Głosujemy nad całością.

Kto jest za przyjęciem projektu, oczywiście z tymi korektami, które zostały już przegłosowane? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję bardzo.

*(Głos z sali: Sprawozdawca jeszcze...)*

Tak jest. Kto chce być sprawozdawcą? Nie widzę zgłoszeń.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Głos z sali: Pan przewodniczący.)*

Dobrze, będę sprawozdawcą.

Ponieważ wyczerpaliśmy wszystkie punkty porządku obrad, spraw różnych chyba nie ma, zamykam posiedzenie połączonych komisji. Dziękuję bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 39)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851